

Maciej Berek
Bitwa o Trybunał
Konstytucyjny

Kim jest Andrij Sadowy,
mer Lwowa?

Joanna Rawik
Artystka, człowiek lewicy

**PROF. STANISŁAW
SŁAWOMIR NICIEJA**

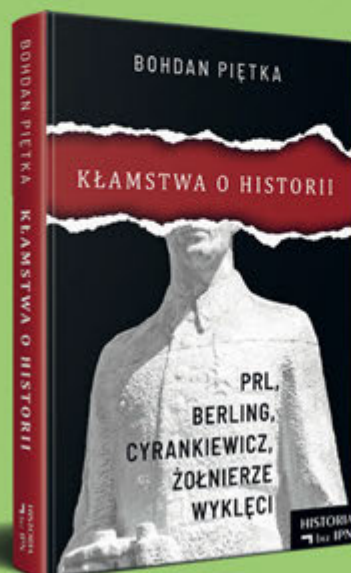
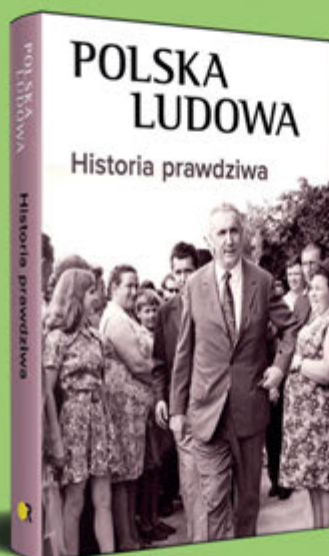
KUSTOSZ KRESOWEJ ATLANTYDY

ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299





Wakacje z książką **PRZEGLĄDU** **20% taniej**



Promocja obowiązuje do 30 sierpnia 2026 r.
sklep.tygodnikprzeglad.pl



Jerzy Domański MÓJ PRZEGLĄD

Szarlatani dziękują Nawrockiemu

Trafił się naszej ojczyźnie – i tak nad miarę dotkniętej nieszczęściami – prezydent, który sam w sobie jest problemem. Doszukiwanie się w tym, co mówi, czegoś głębszego ma taki sens jak jego wystąpienie na defiladzie z okazji Święta Wojska Polskiego. Pan prezydent raczył chwalić naszych dzielnych obrońców Monte Cassino. Wychodzi więc na to, że on może być ukrytą opcją niemiecką, której w Polsce szuka ekipa prezesa Kaczyńskiego. Oczywiście każdy może się przejęzyczyć i każdy może pomylić karty historii, ale były prezes IPN, niezależnie od tego, jak marna to instytucja, powinien mieć elementarną wiedzę. Chyba że zgubił snusy i był na głodzie nikotynowym. Wiadomo, że w takiej sytuacji człowiek przestaje trzeźwo myśleć.

Nim Polacy znający historię II wojny światowej wyszli z szoku, prezydent Nawrocki wprowadził w osłupienie świat medyczny, nie podpisując ustawy „lex szarlatan”. Skierował ją do Trybunału Konstytucyjnego. Czyli do instytucji, którą z premedytacją rozwala. Skandalem jest to, co robi z czwórką wybranych przez parlament nowych sędziów TK.

Za decyzją Nawrockiego w sprawie „lex szarlatan”, podobnie jak za wetami w sprawie kryptowalut, stoją interesy polityków Konfederacji – Bosaka, Mentzena i Brauna.

Jak bardzo mści się uparte wetowanie ustaw regulujących rynek kryptowalut, dowiadujemy się od Amerykanów, którzy wpisują kolejne spółki zarejestrowane w Polsce na listy sankcyjne. Jako pralnie pieniędzy i kryptowalut dla Iranu. Stajemy się eldorado dla międzynarodowych mafii i oszustów. Kto u nas broni tego bałaganu? Ci, którzy na tym zarabiają miliony. W Polsce jest to zaplecze wyborcze Nawrockiego. Ci sami politycy i związane z nim grupy interesów stoją za wyrzuceniem w błoto rocznej pracy zespołów eksperckich pracujących nad „lex szarlatan”. Dzięki ustawie można by szybciej reagować na działania oszustów zdrowotnych. Niestety, górą są antyszczepionkowcy i szarlatani. Na zdesperowanych chorych, chcących wierzyć w cudowne terapie, czyha rzesza bezkarnych oszustów. Z ofertami wyleczenia raka ziołami, stwardnienia rozsianego biorezonansem czy nowotworu nerki akupunkturą.

Polacy są wyjątkowo podatni na szarlatanerię. A najbardziej młodzi, którzy wiedzę czerpią z algorytmów TikToka lub Instagrama. O skali dezinformacji medycznej świadczą miliardowe zasięgi kont prezentujących pseudonaukę, groźne terapie i cudowne suplementy. Rynek takich usług jest ogromny. Szacowany na setki milionów złotych. Szarlatani na strachu chorych zarabiają miliony. I tak będzie dalej. Ile jeszcze takich ustaw sparaliżuje Nawrocki?

BĄKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Kustosz Kresowej Atlantydy**
– rozmowa
z prof. Stanisławem Sławomirem Nicieją
- 12 W polityce liczą się emocje**
Maciej Berek do Trybunału
Konstytucyjnego
- 14 Kościół pазerny i niemiłosierny**
Eksmisje na Osiedlu Maltańskim
- 17 Musimy uczyć dzieci,**
jak być dobrymi obywatelami
– rozmowa z Wandą Traczyk-Stawską
- 25 Na złamanie karku**
Hulaj noga, kary nie ma
- 28 Bród, głód i rozczarowanie**
Jak oszukują organizatorzy kolonii

ZAGRANICA

- 19 Kim jest Andrij Sadowy, mer Lwowa**
Proeuropejski, teflonowy pragmatyk?
- 34 Energia do ujarznienia**
Prawica chce działań w sprawie upałów
- 37 Koniec „uczelni politycznych janczarów”**
Porządki po Orbánie
- 40 Gangi ery TikToka**
Korespondencja z Rzymu

KULTURA

- 22 Jeszcze bawi cię świat**
Pożegnanie Joanny Rawik
- 24 Odeszła Wielka Artystka**
Nie ukrywała lewicowych poglądów
- 46 Archipelag dramatów i gniewu**
– rozmowa z Magdaleną Czubaszek
- 50 Kulturalia**
- 66 Damian Bonk. Knightfall**

OPINIE

- 31 Felipe De La Hoz**
Czego demokratyczni przywódcy
mogą się nauczyć od Leona XIV?

HISTORIA

- 43 Matki założycielki III RP**
Parlamentarzystki czasu przełomu

SPORT

- 52 15 goli w jeden wieczór**
Polska kanonada w Europie
- 54 Historia rugby w Siedlcach**
Zaczął się od grupki entuzjastów

OBSERWACJE

- 58 Między zupą a bakławą**
Korespondencja z Turcji

ZWIERZĘTA

- 60 Samiec idealny**
Paradoks tokowiska

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Szarlatani dziękują Nawrockiemu
- 33 Roman Kurkiewicz**
Radykalne zero
- 51 Tomasz Jastrun**
Zupełne zezwierzczenie
- 57 Wojciech Kuczok**
Aktor totalny

25

KRAJ



NA ZŁAMANIE KARKU

Hulaj noga, kary nie ma



34

ZAGRANICA

ENERGIA DO UJARZMIENIA

Prawica chce działań w sprawie upałów



60

ZWIERZĘTA

SAMIEC IDEALNY

Paradoks tokowiska

Projekt okładki: Krzysztof Kettner

FOT. KRZYSZTOF ŻUCZKOWSKI



✉ Studenci na poziomie 10-latków

Temat polskich studentów, podjęty przez „Przegląd” (34/2026) w konsekwencji tekstu z „The Economist”, jest niezmiernie ważny. Cytowani rozmówcy zastanawiają się, czy rozpaczliwy poziom studentów (i całych studiów, nie czarujmy się) to problem zaniedbań edukacji od szkoły podstawowej, czy liczby studiujących. Oczywiście to skutek „komercjalizacji” uczelni. Kiedy stajesz się studentem za pieniądze, bez egzaminu wstępnego,

to i poziom konkurencji (uczelni państwowych) się obniża. Ja sam w latach 60. nie powinienem był dostać się na studia, bo było to, prawdę mówiąc, przyjęcie po znajomości (przedwojennej) i było to mocniejsze niż poparcie z KW! Pewnie nie powinienem studiować historii, tylko jakąś politologię, której wówczas nie było – i nie mogło być. Nie jestem chyba durniem i owa „historia” (której do dziś nie znam) mi nie zaszkodziła, choć nie pomogła. Jednak myślę, że matura powinna dziś wyglądać inaczej. Powinna być przeglądem wiedzy, a przede wszystkim skłonności intelektualnych i kierować człowieka w odpowiednią stronę, przynajmniej na uczelnie państwowe z pewną renomą. Może to mogłaby załatwić dziś AI?

Filip Ratkowski, Kraków

✉ Oracz asfaltu

Odnosnie do drogi asfaltowej na ul. Rybackiej w Gliwicach opisanej w artykule Mateusza Cieślaka (34/2026). Dz. drogi stanowiącej drogę, ul. Rybacką, tj. działka 246601_1.0040.804, według danych z 15 sierpnia 2026 r. jest działką o powierzchni 1500 m kw. i długości (czytanej z mapy) ok. 300 m. Zatem szerokość tej drogi, jeśli rzeczy-

wiście stanowi własność gminy, to zaledwie 5 m. Poza tym inwestor powinien uzyskać zgodę wszystkich właścicieli działek sąsiadujących z inwestycją, niezależnie od tego, komu ona ma służyć, takie jest prawo. Moim zdaniem to nie

pan Józef naraził gminę na straty, ale ten, kto bez geodezyjnej weryfikacji własności gruntu podjął taką decyzję. Budowa jest działaniem poważnym i wymaga powagi decyzji. Oczywiście nie należy popierać metody egzekwowania praw przez rolnika, ale może nie miał wyjścia? Warto zweryfikować sytuację prawną (prawo budowlane), bo media traktują wyczyn pana Józefa jako wybryk. A może to był akt protestu? Z drugiej strony może gmina przeprowadziła wszystkie procedury, tylko Geoportal ma nieaktualne dane, a pan Józef zgodził się na inwestycję, tylko o tym zapomniał? Czy tego typu wyczyn uzasadnia areszt?

A. Sikorski, Wrocław

✉ Jaki prezydent?

W pełni zgadzam się ze stanowiskiem wyrażonym przez Andrzeja Lama na łamach „Przeglądu” w kwestii dużych ambicji prezydenta i skłonności do szablonowej retoryki patriotycznej. Swoje credo pan prezydent szeroko zaprezentował w rocznicowym wystąpieniu 6 sierpnia na dziedzińcu pałacu przy Krakowskim Przedmieściu. Dla wiecowych wystąpień pana prezydenta, jego współpracowników i entuzjastów przygotowano kosztowne trybuny, ozdobione flagą narodową i wężykami generalskimi. (...) Świątowanie miało wiele cech stylu Donalda Trumpa.

Z zażenowaniem obserwowałem kosztowny wiec, w czasie którego prezydent Nawrocki ukazał ambicje polityczne wykraczające poza uprawnienia konstytucyjne. Zaprezentował się jako przywódca ludowy, najbliższy obywatelom, silny i stanowczy. Łatwo pomija rolę strażnika konstytucji i od początku dąży do stworzenia bardziej mu sprzyjającej ustawy zasadniczej. Za głównych przeciwników jego starań „dla dobra narodu” uznał premiera i marszałka Sejmu. Wskazuje przy tym brak dłuższej wizji działań rządu. Najwyższe noty przyznał natomiast swoim ministrom i urzędnikom. W atmosferze wiecowej wznoszono okrzyki miłe sercu prezydenta: „Precz z komuną” czy „Sto lat”. Jego kancelaria ma bardzo okazały budżet, ale takich samowolbień żaden z prezydentów RP nie organizował.

Kazimierz Łastawski



ZDJĘCIE TYGODNIA



Zmarł Jan Frycz, jeden z najwybitniejszych aktorów teatralnych i filmowych.

Związany był z Teatrem Narodowym w latach 1982-1983 i ponownie od 2006 r., ze stołecznym Polskim oraz teatrami krakowskimi. Współtworzył spektakle Teatru Telewizji i słuchowiska Teatru Polskiego Radia. Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis. Jego pogrzeb będzie miał charakter państwowy.

Firmy **Moderna i Merck** poinformowały o nowej terapii i spersonalizowanej **szczepionce na czerniaka**. Preparat o nazwie Intismeran autogene w badaniach klinicznych pomógł zapobiec nawrotom choroby i przerzutom u ponad 1 tys. pacjentów z czerniakiem.

Rząd szykuje pakiet zmian w systemie podatkowym. Będą obowiązywać od 2027 r. **Próg podatkowy zostanie podniesiony ze 120 do 130 tys. zł.** Między 130 a 150 tys. pojawi się nowa stawka PIT 24%. CIT wzrośnie z 19% do 22%, gdy roczne przychody przekroczą 50 mln euro. **Do 5% ma być podwyższona danina solidarnościowa od osób zarabiających rocznie ponad 1 mln zł.**

Ponad 200 mld zł wydaliśmy w ostatnich latach w **USA na sprzęt wojskowy**. W tym za śmigłowce Apache zapłaciliśmy 40 mld, za 360 czołgów Abrams – 23-24 mld, za samoloty F-35 – prawie 20 mld zł.

Bliski współpracownik Ziobry, prezes Trybunału Konstytucyjnego Bogdan Świączkowski, jest bardzo zamożny. Ma na koncie 1 mln zł, 103 tys. dol. i 101 tys. euro. Do tego dwa luksusowe samochody (Mercedes GLB 200 i SsangYong Rexton) oraz dom o powierzchni 240 m kw. Ma więc czego bronić.

W 2025 r. **Prokuratura Europejska kierowana przez Grażynę Stronikowską** prowadziła 92 postępowania, w których wartość szkód wyniosła 2,91 mld zł.

Według statystyk policyjnych w 2025 r. mężczyzn stosujących przemoc rodzinną było u nas 52 424, a kobiet 8 465.

Najwyższe wynagrodzenia zarządów spółek w 2025 r. miały: **Orlen (93,1 mln)**, CD Projekt (53,1 mln), Santander (35,7 mln), Żabka (27 mln), Asseco Poland (26,9 mln) i PKO BP (24,9 mln).

Ponad 5 mln zgłoszeń w 2025 r. przyjęli dyspozytorzy pogotowia ratunkowego od dzwoniących **na numer 999**.

Spółdzielnie mieszkaniowe to prawdziwa potęga. **3,6 tys. spółdzielni** ma w swoich zasobach ok. **3,5 mln mieszkań**.

Od przystąpienia Polski do Unii Europejskiej do sektora rolnego i na rozwój obszarów wiejskich trafiło **ok. 500 mld zł**, z czego prawie 400 mld pochodziło bezpośrednio z budżetu unijnego.

W sprawach frankowych przed sądem zakończyło się 127 tys. sporów. Na rozstrzygnięcie czeka jeszcze 170 tys. spraw.

W Polsce jest ponad **565 tys. uli** (Eurostat).

Europejskie rolnictwo daje zatrudnienie ponad 30 mln osób, generuje prawie 240 mld euro eksportu i 50 mld euro nadwyżki handlowej.

884 tys. kuracjuszy odwiedziło polskie uzdrowiska w 2024 r., przy czym 57% korzystało z dofinansowania NFZ.

PRZEBŁYSKI

Sopiński fotela nie oddaje

Martwimy się o ministra Żurka. Faka pokazała mu nawet taka mizernota jak Michał Sopiński. Któż to? Rektor komendant Akademii Wymiaru Sprawiedliwości, powołany w 2023 r. przez ówczesnego wiceministra sprawiedliwości Marcina Romanowskiego, dziś zbiega z wieloma zarzutami, ukrywającego się w Naddniestrzu. Dr Sopiński to działacz Solidarnej Polski i urzędnik Ziobry. Choć Żurek odwołał go już w maju, Sopiński schronił się pod skrzydła Trybunału Konstytucyjnego. I fotela rektora nie oddaje. Regularnie atakuje Żurka w radiomaryjnym „Naszym Dzienniku”. Agitatorem jest równie marnym jak komendantem, ale duża kasa wpływa mu na konto. Może już czas przerwać to pośmiewisko?



Nowy numer Gomoły



Adam Gomoła, najmłodszy poseł tej kadencji, nie przynosi chluby okręgowi opolskiemu. Partii Polska 2050 tym bardziej. Tolerują gościa, który już po trzech miesiącach w Sejmie okazał się przestępcą. „Nowa Trybuna Opolska” pisała o nagraniu, w którym Gomoła opowiadał o omijaniu limitu finansowania kampanii wyborczej. Zawiesili go wtedy, ale szybko wrócił. Łazi od mediów do mediów, z plaketką Polski 2050. Redakcje, które go zapraszają, są równie bezwstydne jak on.

Kolejna afra Gomoły to kombinacja z wynajmem samochodu. Przebiegły polityk wynajął auto, na koszt Sejmu, od spółki QMP. Głównym współnikiem jest tam Barbara Łabędzka, narzeczona Gomoły. Ile jeszcze numerów ten cwaniak wywinie, zanim go pogonią?

Prof. Ryba – głos IPN w Radiu Maryja

W czasie rządów PiS do kolegium Instytutu Pamięci Narodowej dobierano ludzi o specyficznym podejściu do historii. Takich, którzy mieszczą się w grupie „na prawo od ściany”. Sprawdzonych w boju o takie wersje historii Polski, które szyte są na miarę ideologicznych potrzeb prawicy. Jednym z filarów tej polityki jest prof. Mieczysław Ryba, od wielu lat felietonista Radia Maryja. Zastępca przewodniczącego Kolegium IPN, z długim stażem w tej instytucji. Znany z wielu kampanii, które mieszczą się w absurdalnej logice IPN. Polityka historyczna w tym wydaniu to marsz od kłamstwa do kłamstwa. Co roku kosztuje nas ta obsesja setki milionów złotych. Prof. Ryba tak odkłamuje przeszłość, że po faktach niewiele zostaje. Groteskowy obraz historii w ruinie.



Proboszcz bez samochodu

Skoro zewsząd słyhać narzekanie, to mamy coś krzepiącego. Choć zaczęło się marnie. Proboszcz parafii Matki Bożej Bolesnej w Białotęcie (woj. dolnośląskie) wypił sobie i usiadł za kierownicą. I tu pojawiają się pozytywni bohaterowie. Kierowca, który zauważył w Czerńczycach podejrzenie jadący pojazd. Patrol policji, który szybko zatrzymał pirata mającego prawie 2 promile. I Sąd Rejonowy w Głogowie, który orzekł wobec proboszcza 9 tys. zł grzywny, przepadek samochodu i utratę prawa jazdy na trzy lata.



mleczko.pl

sklep.mleczko.pl

PYTANIE TYGODNIA | Czy polscy kierowcy są lepsi (czy gorsi) od Europejczyków?

DR EWA ODACHOWSKA-ROGALSKA,
psycholożka transportu,
Instytut Transportu Samochodowego

Z badań instytutu wynika, że ponad 80% polskich kierowców przynajmniej raz w tygodniu obserwuje agresywne zachowania na drogach: oślepianie światłami, zajeżdżanie drogi, nadużywanie klaksonu, obelgi. Jednocześnie tylko nieco ponad 30% przyznaje się do takich błędów u siebie – tę lukę świadomości obserwują również badacze za granicą. Zachowanie za kierownicą zależy od kontekstu kulturowego i stylu życia: mieszkańcy południa Europy są pełni temperamentu i ekspresji, a ich przeciwieństwem jest wyważona północ kontynentu. Polakom bliżej do tych pierwszych, m.in. przez historyczną tradycję naginania zasad. Niestety, często nie zdajemy sobie sprawy z kosztów naszej nieodpowiedzialności – mają one wymiar nie tylko finansowy, lecz także psychiczny dla wszystkich uczestników ruchu.

KRZYSZTOF HOŁOWCZYK,
rajdowy mistrz Europy,
zdobywca podium rajdu Dakar

Uważam, że polscy kierowcy są z roku na rok coraz lepsi – widzę to podczas podróży po Polsce i Europie. Jeździmy nieustannie w bardzo różnych warunkach: od upałów, przez deszcz i mgłę, po śnieg czy gołoledź. To naturalnie buduje doświadczenie, kształtuje technikę jazdy i – co najważniejsze – uczy przewidywania. Na naszych drogach poprawiła się także kultura, choć nadal zdarzają się kierowcy agresywni, próbujący „wychowywać” innych. Trzeba z tym walczyć, podobnie jak z alkoholem i używkami za kierownicą. Sam styl jazdy w Europie jest bardzo zróżnicowany – wpływają na to infrastruktura, klimat, wysokość kar, ale przede wszystkim mentalność. Inaczej jeździ się w Hiszpanii, inaczej w Skandynawii. Moje subiektywne odczucie jest jednak takie, że na tle Europy Polacy naprawdę nie mają czego się wstydzić – jesteśmy coraz bardziej świadomi zagrożeń.

WŁADYSŁAW FRASYNIUK,
przedsiębiorca transportowy,
działacz opozycji demokratycznej w PRL

Nie mamy powodów do wstydu – jeździmy zdecydowanie lepiej, pewniej i bezpieczniej niż Włosi czy Francuzi. Polski kierowca jest bardziej skupiony za kółkiem niż obywatel starej Unii. Jeśli coś nas wyróżnia, to tempo: wciąż czujemy potrzebę nadgonienia straconego czasu. W Polsce problemem bywają agresja słowna, frustracja i zajeżdżanie drogi, czego na Zachodzie nie ma w tak celowej formie – brakuje nam jeszcze tamtejszego spokoju i życzliwości. W transporcie międzynarodowym z kolei nastąpiła rewolucja: systemy i automaty myślą za kierowcę, przez co zmalowały dawne kwalifikacje techniczne. Mimo to nasi kierowcy, obok Ukraińców i Białorusinów, wciąż potrafią sami usunąć drobną awarię, podczas gdy Zachód jest już całkowicie uzależniony od serwisu.

Rozmawiał Maciej Belowski